WARSZAWSKA

12 WRZEŚNIA 1847 r.
NIEDZIELA.

№ 255.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr 5).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 21 *sierpnia* (2 *września*). — Ukazem Cesarskim w dniu 25 lipca r. b. do kapituły Rosyjskich Cesarsko-królewskich orderów wydanym, mianowani zostali kawalerami orderu św. Włodzimierza, w nagrodę okazanego w bitwach z góralami kaukazkimi męztwa: klasy 3-éj, dowodzący Nowagińskim pułkiem piechoty linjowéj pułkownik baron *Wrewski* 2-gi, i klasy 4-éj z kokardą majorowie tegoż pułku *Łukomski* i *Rogowski*.

Jeszcze w roku zeszłym przy pierwszéj wiadomości o szerzeniu się cholery w Persji, rząd zwrócił baczną uwagę na zagrażające naszym gubernjom południowym niebezpieczeństwo, i niezwłocznie zajął się obmyśleniem i przygotowaniem środków zaradczych, na wypadek gdyby choroba ta przeszła w granice naszego Cesarstwa. W skutek zatém rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, rada lekarska państwa wydała obszerne pod względem djetetycznym i hygienicznym prawidła, jakiemi kierować się mają wszędzie, gdzie okaże się zaraza, a jednocześnie władze administracyjne uczyniły ze swéj strony stosowne rozporządzenia do władz miejscowych celem spólnego zapobiegania szerzeniu się epidemji. — Dla bliższego zaś zbadania symptomatów grasującéj już w Persji choroby, wysłani zostali dwaj biegli w swéj sztuce lekarze, którzy przybyli do Tyflisu w tym właśnie czasie, kiedy cholera pokazała się już w prowincjach naszych zakaukazkich graniczących z Persją. — Obawa rządu pod względem cholery, ściągała się wówczas najwięcéj do gubernji Astrachańskiéj, a bardziéj jeszcze do samego miasta Astrachanu, jako mającego ustawiczne z Persją stosunki handlowe przez morze Kaspijskie. W skutku czego wojenny gubernator Astrachański otrzymał instrukcje, dotyczące się zachowania jak największéj ostrożności w postępowaniu pod względem rewizji stanu zdrowia osad okrętowych przybywających z towarami z Persji i urządzenia na ten cel kwarantanny; a wrazie zaś zjawienia się cholery w samym Astrachanie, ogłoszenia mieszkańcom miasta i jego okolic instrukcij przez radę lekarską w tym celu wydanych. — Gdy w trakcie tego zaraza grasować już zaczęła w różnych punktach kraju Kaukazkiego, obawiać się należało, aby cholera nie dostała się do miasta nie od strony morza, lecz lądem. W tym celu przedsięwzięte zostały wszelkie środki ostrożności od strony lądowéj Kaukazu a jednocześnie Namiestnik tego kraju otrzymał zlecenie bezzwłocznego zaprowadzenia kwarantanny na całéj przestrzeni od morza Kaspijskiego do Czarnego, w kierunku rzek Kubanu i Tereku. — Obecnie otrzymano już wiadomości, że cholera pokazała się w Astrachanie, gdzie przy stosownych jak się już wyżéj rzekło środkach zaradczych, szerzenie się jéj bardzo jest wolne, i w skutkach mniéj niż się obawiano niebezpieczne. Z tém wszystkiém podwojone zostały z całą gorliwością władz miejscowych środki ostrożności, nie tylko już w samém mieście i gubernji Astrachańskiéj, lecz i w graniczących lub bliższych od niéj gubernjach a mianowicie: Saratowskiéj, Woronezkiéj, Chersońskiéj, Tauryckiéj, Ekaterynosławskiéj, Bessarabskiéj, Kazańskiéj i Niżegorodzkiéj. W tych wszystkich gubernjach urządzone zostały gubernjalne i powiatowe komitety, złożone z osób

wchodzących do składu zarządu miejscowego, już to po części administracyjnéj, już téż policyjno-lekarskiéj, z dodaniem lekarzy ze strony konsystujących wojsk i przybraniem osób wybranych z wszystkich stanów, jako to: duchowieństwa, stanu szlacheckiego i mieszczan; w ogóle wszystkich na których można było liczyć że gorliwie wspierać będą starania rządu, w zapobieganiu szerzenia się zarazy. (D. c. n.)

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa niniejszém następujące osoby, a mianowicie: p. Meltzer Grzegorza kandydata teologji, starającego się o prolongacyjny paszport z gub. Grodzieńskiéj, nr. 61,478; — p. Tomaszewską Elżbietę mieszczankę, starającą się o paszport z m. Kowla, nr. 47,279; — p. Szrednickiego Piotra b. właściciela dóbr Rakowiec w gub. Grodzieńskiéj położonych, nr. 59,871; — p. Karléj Juljusza stolarza, nr. 37,154; — p. Rychter Jadwigę, żonę b. fabrykanta powroźniczego w m. Łowiczu, nr. 58,990; — Antoniego Preisich i Roberta Webera, poddanych Austrjackich, trudniących się okazywaniem figur woskowych, nr. 65,661; — Rozalję Szyszko, starającą się o uwolnienie męża z wojskowéj służby, nr. 65,547; — Kowalewską Gertrudę, nr. 65,543; — starozakonnego Szyję Moszkowicza Naftal, mającego syna w straży ogniowéj w Odessie, nr. 49,899, — oraz familję zmarłego żołnierza wojsk Ces. Ros. Ludwika Klein, który w r. 1839 wzięty był do wojska, nr. 73,750; — ażeby się w swych własnych interesach do biura policji tutejszéj zgłosiły.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 225, wyjechało 322.

Przed kilką dniami rozeszła się wiadomość, że przechodzący nocną porą przez ulicę Trębacką obywatel z prowincji przybyły, czasowo w hotelu Rzymskim zamięszkały, został przez dwóch nieznajomych mężczyzn napadniętym, z których jeden zatkał mu usta chustką, drugi zaś wyciągnął z kieszeni pugilares w którym się miało znajdować około 100 rs. Władza policyjna zawiadomiona o tym wypadku przedsięwzięła śledztwo w celu wykrycia złoczyńców i wezwała wspomnionego obywatela dla dostarczenia poszlak w tym względzie, który po zadaniu mu stosownych zapytań oświadczył, a następnie własnoręczném pismem stwierdził, że wieść ta była przez niego zmyśloną, i że ją puścił umyślnie z powodu (jak się wyraził) miłostek.

W dniu onegdajszym w domu pod nr. 1136 przy ulicy Żelaznéj, Franciszek *Pettie* wyrobnik lat 83 liczący, wynajęty do spuszczenia beczki z kwaszonemi ogórkami ze sklepu do piwnicy, takową przygnieciony życie utracił. Ciało jego do decyzji sądu w miejscu zaszłéj śmierci zabezpieczone zostało.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Córce Faraona* przywołany JP. Karasiński; po *Talizmanie niewidzialności* wszyscy.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bętkowski Józef ob. z Siedlec nr. 2673, Buchowiecka Karolina ob. z Rosji nr. 585. Bykowski Rafał ob. z Zdżar nr. 603, Celiński Konst. ob. z Radomia nr. 556, Czartkowski Nestor ob. z Grabkowa nr. 584, Dietrich Maurycy fortepianista z Berlina nr. 634, Dąbski Jan ob. z Łęczny nr. 1086, Godlewski Kaź. ob. z Sobień nr. 585, Gostomski Adam ob. z Bomańska nr. 556, Hertz Stan. komis. z Rosji nr. 470, Halpert Leontyna art. dram. z Pruszewa nr. 473, Janikowski Jan ob. z Serocka nr. 500, Karnkowski Anastazy ob. z Radomskiego nr. 634, Kiślański Fortu. ob. z Zamościa nr. 1244, Lipski Kaź. ob. z Gdańska nr. 1375, Mierzejewski Lucjan ob. z Przewodowa nr. 2678, Majcherski Remigjusz ob. z Mińska nr. 489, Nawierski Sobestjan ob. z Konina nr. 584, Osterloff Karol ob. z Rogozewa nr. 1303, Potocki Tom. hr. z Chrząstowa nr. 1066, Podbielski And. ob. z Ostrowi nr. 2682, Poznański Joachim kup. z Nieszawy nr. 556, Potocki Wiktor ob. z Moczydłowa nr. 601, Raszke Samuel kup. z Rosji nr. 460, Radoliński Rom. ob. z Żernik nr. 613, Rabinowicz Paweł ob. z Okoniewa nr. 495, ks. Szelewski Adam kanonik z Karlsbadu nr. 367, Stempczyński Juljan ob. z Bojmia nr. 613, Seliger Ferd. kup. z Łęczny nr. 603, Szypowski Juljan ob. z Kalisza nr. 397, Trzeszczkowski Antoni ob. z Drozdowa nr. 476, Titius Karol aptekarz z Wrocławia nr. 1313, Ulin Jan radzca hon. z Hamburga nr. 570, Wysocki Ambrozy ob. z Bełhatowa nr. 601.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Baczyński Ign. urzęd z nru 634 do Kowna, Brzozowski Boles. ob. z nru 1258 do Siedlec, Czerepaczkin kapitan z nru 476 do Kobrynia, Domęcki Adam ob. z nru 1343 do Garlina, Gąsiorowski Fran. ob. z nru 613 do Grójca, Gościcki Arkady ob. z nru 601 do Węgrzynowa, Koszkiewicz Józef ob. z nru 500 do Smolewa, Kowalski Mat. dok. z nru 2687 do Myszkowa, Kopyciński Fran. ob. z nru 625 do Krzywicy, Kłosowski Karol ob. z nru 601 do Szczebrzeszyna, Moczulski Fel. ob. z nru 2682 do Złotowoli, Mokrski Erazm ob. z nru 634 do Wysoki, Mierzejski Hipolit ob. z nru 2768 do Leszczydołu, Moczarski Lud. ob. z nru 585 do Szczytn

Pawlicki Fran. ob. z nru 584 do Łowicza, Radziński Józef ob. z nru 2680 do Glinek, Stajewski Kazim. ob. z nru 634 do Pradeł, Sęczykowski Winc. ob. z nru 584, do Szydkowa, Tarnowski Jan. ob. z nru 584 do Witowa, Wróblewski Napol. ob. z nru 1064 do Wilczorudy, Wojakowski Andrzéj ob. z nru 625 do Kruszewa, Zymirski Józef ob. z nru 625 do Kraszewa.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W nocy z dnia 27-go na 28-my lipca, we wsi Gucin, pow. Łukowskim, parobek Piotr Tuszewski, zamordował dwukrotnem uderzeniem siekiery w głowę, włościjanina Stanisława Posadę u którego w służbie zostawał. Mordercę pod sąd kryminalny dla ukarania odesłano.

W dniu 13 z. m., we wsi Chmielowie pow. Opatowskim, Franciszek Majewski syn fabrykanta, bawiąc się z młodszym swym bratem nad odnogą rzeki Kamienny, wpadł w wodę i utonął.

W dniu 14 z. m., we wsi Białyszewie, pow. Mławskim, Tomasz Adamkiewicz wyrobnik lat 70 liczący, przez powieszenie się życie sobie odebrał. Przyczyną samobójstwa miały być cierpienia, których w skutku choroby doznawał.

W tymże dniu w gminie Trojanów, pow. Łowickim, Szymon Chłystek włościanin, cierpiący od kilku dni pomięszanie zmysłów, trzykrotnie to jest przez powieszenie się, poderżnięcie gardła i przebicie się nożem, usiłował życie sobie odebrać, lecz za każdym razem zamiarom jego przeszkodzono. Obecnie znajduje się na kuracji w szpitalu.

W dniu 20 z. m., utonęli w gminie Gaci, pow. Kaliskim, Wojciech Zaranek służący lat 17 liczący, jakotéż Godfried Płonka kolonista, który go chciał ratować.

W dniu 22 z. m., na grobli z miasta Ostrowca do gminy Bodzechów, pow. Opatowskim wiodącéj, znaleziono w krzakach zwłoki kobiety twarzą do ziemi obrócone, przy których siedział trzyletni chłopiec syn zmarłéj. Właściwy sąd zajmuje się śledztwem tego wypadku.

W dniu 23 z. m., Agnieszka Dobrowolska, żona garbarza w mieście Grójcu zamieszkałego, w skutku pobicia przez swego męża, umarła.

W dniu 25 z. m., we wsi Ruży, pow. Łukowskim, dwie dziewczynki jedna pięcioletnia, a druga 3 lata mająca, pozostawione same w chałupie zapruszywszy ogień w słomie znajdującéj się w łóżku, powstałym stąd dymem uduszone zostały.

W dniu 26 z. m., Chmielowska Marjanna włościanka z gminy Gowarczów, w pow. Opoczyńskim, przechodząc przez pomost na upuście ułożony, spadła w staw i utonęła. Ciało jéj dopiero we dwa dni przez męża znalezione zostało.

W dniu 28 z. m., w lesie między wsią Gozdem i Żukiem, w pow. Zamojskim, znaleziono zwłoki włościanina Jakóba Kani przez przerżnięcie nożem gardła życia pozbawionego. Tenże Jakób Kania był oskarżonym w sądzie o zamordowanie żyda i z tego powodu w lesie ukrywał się.

W dniu 31 z. m., mieszkaniec wsi Żychlina, pow. Konińskimi Wiktor Kornatowski lat 44 mający, wystrzałem z dubeltówki w własnem mieszkaniu, życie sobie odebrał; był wdowcem i bezdzietnim.

W następujących miejscach królestwa były pożary, w skutku których spaliły się:

W mieście Suwałkach, gub. Augustowskiéj, stajnia i wozownia w dyrekcji na sumę rs. 390 ubezpieczone. Przyczyna pogorzeli nie wyśledzona.— W mieście Grabowcu, 13 domów mieszkalnych gontami krytych, jakotéż 3 stodoły zbożem zapakowane. Budowle w dyrekcji na sumę rs. 700 były ubezpieczone. Straty zaś w ruchomościach wynoszą około rs. 600. Przyczyna pożaru także nie wyśledzona.— We wsi Pilczynie, pow. Łukowskim, karczma drewniana jakotéż chałupa ubezpieczone na rs. 480. Przyczyna pożaru niewiadoma.— We wsi Chmielówku, pow. Augustowskim, 40 domów mieszkalnych, 28 stodół jakotéż chlewów 24 które to budowle w dyrekcji na sumę rs. 2707 były ubezpieczone. Prócz tego spaliło się 500 kóp zboża i 300 fur siana. Ogółem szkody w ruchomościach wynoszą rs. rs. 5583. Pożar powstał w skutku nieostrożności 3-ch chłopców wiejskich, którzy strzelając z klucza zapalili dom włościanina Cichockiego, a przy silnym wietrze i braku ratunku (gdyż wszyscy prawie mieszkańcy téj wsi oddalili się na jarmark do Suwałk) tak znacznych szkód stał się przyczyną.— W mieście Działoszycach, pow. Miechowskim, dom, dwie stancje i drwalnia ubezpieczone na rs. 130. Pożar wynikł z podłożenia ognia przez niewiadomego sprawcę. — We wsi Berkowie Wielkim, pow. Mławskim, 5 stodół i tyleż szóp na rs. 187 kop. 50 ubezpieczonych; prócz tego spaliło się bydła sztuk 12, jakotéż znaczna ilość zboża, które to szkody wynoszą około 750 rs.

Doniesienia.

Bank polski. — Podaje do wiadomości, że b. zakład cegielni w Pomiechowku z gruntami, zabudowaniami i inwentarzem martwym, położony w powiecie i okręgu Płockim, sprzedany będzie przez publiczną licytację w terminie 5 (17) września r. b., o godzinie 10-éj z rana, odbyć się mającą w sali posiedzeń banku polskiego. Praetium do licytacji ustanawia się o 50 0/0 niżéj od pierwotnego szacunku to jest rs. 4352 kop. 63 1/2. Każdy mający chęć kupna, winien złożyć jako vadium do licytacji rs 435, w gotowiznie lub papierach publicznych krajowych, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będzie zwrócone. Warunki, które służyły do poprzednich czterech licytacij pozostają bez zmiany i są do przejrzenia w godzinach służbowych w wydziale przemysłu banku polskiego. Zresztą o stanie zakładu każdy mający chęć kupna na gruncie może się przekonać.—Warszawa dnia 20 sierpnia (1 września) 1847.—Prezes radzca tajny *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

W dalszym ciągu licytacji w upadłości Józefa Jackiewicza kupca przy ulicy Podwal nr. 518/19, dnia 1 (13) września r. b. i dni następnych, zawsze o godzinie 3-éj z południa wyjąwszy święta i dni sobotnich sprzedane będą towary: cykata, herbata czarna, szelak, ołówki angielskie, szalki, gwichty, butelki, gąsiory, sprzęty sklepowe, piwniczne, rygały i meble:— dnia zaś 4 (16) b. m. i r., o godzinie 5-éj z południa, przez skutek spełzłego terminu, dla niedostatecznéj liczby licytantów, i od zniżonéj ceny sprzedane zostaną, dwa oddziały drzewa sosnowego, w klocach sztuk 146 pojedynczo albo razem, na placu przy Wiśle obok łazienek Ciemskiego zwanych leżącego, a to za złożeniem vadium w terminie co do każdego oddziału ustanowić się mającego, niemniéj dnia 10 (22) t. m. i r. i dni dalszych nastąpi sprzedaż wina węgierskiego w butelkach i gąsiorkach, po różnych cenach oszacowanego, w partjach, lub całkowicie, a to więcéj dającemu za gotowe pieniądze. Wiadomość o cenach win powziąść można u jednego z syndyków przy ulicy Kapitulnéj pod nr. 539 na 2-giem piętrze zamieszkałego.—*Lipiński* adwokat. *Skudlarczyk* syndycy upadłości Jackiewicza.

TAKSA ZNIŻONA.—Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Piwnéj pod nr. 95 położona, sprzedaną zostanie przez licytację publiczną w drodze działów w trybunale cywilnym tutejszym w dniu 2 (14) września o godzinie 4-éj po południu przed W-ym Rożnowskim asesorem delegowanym, odbyć się mającą. Szacunek téj nieruchomości przez biegłych na rs. 8685 kop. 82 1/2 wynaleziony, wyrokiem trybunału do 2/3 części, to jest: do sumy rs. 5790 zniżonym został i od téj sumy licytacja się zacznie. Vadium w sumie rs. 750 na stole sądowym w biletach bankowych lub w gotowiznie złożone być winno. Sprzedażą dyryguje Kazimierz Brzeziński patron, przy ulicy Nalewki pod nr. 2242 zamieszkały, u którego bliższą wiadomość o warunkach powziąść można.

W skutek polecenia magistratu miasta Warszawy z dnia 6 (18) sierpnia r. b., za nr. 42412/27352, odbywać się będzie licytacja w dniu 3 (15) września r. b., o godzinie 10-éj rano, w domu przy ulicy Wareckiéj pod nr. 1360, w obec WW. członków nadzoru służby ekonomicznéj, na rozebranie zabudowań i parkanu posesji nr. 1360. Warunki do licytacji przejrzane być mogą codziennie na gruncie u ekonoma efektów pogrzebowych. Przystępujący winien złożyć na vadium rs. 20.

Wzywam wszystkich do spadku Anny Wentzel w Lublinie roku zeszłego zmarłéj, pretensje rościć mogących, aby się najdaléj za miesiąc jeden do podpisanego przy ulicy Solec nr. 2920*b* lub w Lublinie do upoważnionego p. Henryka Hoene zgłosili, gdyż przeciwnie za zrzekających się uważani będą; wzywam zarazem dłużników którzy należności winnych nie zapłacili, aby pospieszali z uiszczeniem takowych gdyż inaczéj krokami sądowemi znagleni zostaną.— Ant. *Wentzel.*

W dniu 2 (14) września r. b., o godzinie 12-éj w południe, zacząwszy i w dnie następne, w domu dawniéj Petyskusa tu w Warszawie pod nr. 473*b* rozmaite meble, lustra różnéj wielkości, w ramach złoconych, obrazy olejne, zegary, figurki, ozdoby do firanek wszystko złocone, pająki, świeczniki i t. p., w egzekucji sądowéj zajęte, przez publiczną licytację sprzedane będą.— A. O. *Szadkowski*, komornik.

W dniu 1 (13) września r. b., o godzinie 1-éj z południa, w Warszawie przy ulicy Twardéj pod nr. 1105, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe i t. p.;—o godzinie 2-éj z południa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 394 meble jesionowe i t. p.;—w dniu 3 (15) września r. b., o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 991 meble jesionowe i t. p;—w d. 4 (16) września r. b., o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 593, meble olszowe i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—Jan *Polkowski*, komornik



ZNIŻONA TAKSA. Kolonja we wsi Woli przy Warszawie nr 2 położona, składająca się z gruntu czynszowego i różnych zabudowań dnia 1 (13) września r. b., o godzinie 5-éj z południa sprzędaną zostanie w trybunale cywilnym guberni Warszawskiéj w Warszawie przy ulicy Długiéj nr. 548 w wydziale 2-gim. Licytacja zacznie się od sumy złp. 5252 czyli rs. 787 kop. 80. Warunki i taksa, oraz bliższe szczegóły przejrzane być mogą tak w kancelarji Wgo Janickiego pisarza rzeczonego trybunału, jakotéż u Bogusławskiego adwokata nr. 1773 zamieszkałego.

LOKAL w domu narożném przy ulicy Bielańskiéj i Tłomackie pod nr. 599*ab* na 2-iém piętrze, składający się z 5-ciu pokoi, 2-ch przedpokoi, 2-ch spiżarek i kuchni angielskiéj; oraz LOKAL kawalerski na 1-ém piętrze o jednym pokoju z alkierzem, są do najęcia od S-go Michała. Wiadomość u właściciela.

Numer dorożki 176 zaginął. Znalazca raczy złożyć w biurze policji.



Dnia 1-go b. m. zginęła z pałacu b. Paca, SUKA legawa gładka w kasztanowate łaty, uszy długie mająca, Bellą zwana. Uprasza się obecnego jéj posiadacza o odesłanie za nadgrodą, do Kaspra stróża wymienionego pałacu, który wskaże właściciela.

SKLEP z szafami i wystawką, jest w każdym czasie do wynajęcia pod filarami przy ulicy Miodowéj, gdzie wisząca na oknie kartka wskaże.

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Aléjach, jeżeli pogoda posłuży grać będzie wielka orkiestra, od godziny 4-éj po południu.

Dziś w OGRODZIE Metznera od godziny 4-ej po południu, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera.*

Dzis i jutro, w kawiarni *Caffe de belle vue*, wprost kolumny króla Zygmunta, grać będzie kwartet *Wolfa.* Przytem kawa MOCKA codzień.

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj w domu Bersona dawniéj Reszkiego wprost bramy bankowéj nr. 795, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritsha, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Lindy* będzie *Don Juan.*
TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Dawis. Przyjaciółki.*
Dzis z rana ciepła stopni 7, wczoraj w pol. ciepła stop. 12.
Wysokość wody na Wiśle stop 4.